

Sygn. akt II Ca 35/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 marca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Bogusław Suter

Sędziowie: SSO Renata Tabor

SSR del. Sławomir Kuczyński (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Monika Gąsowska

po rozpoznaniu w dniu 18 lutego 2015 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa W. Ł.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej
w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku

z dnia 21 listopada 2014 r., sygn. akt XI C 1544/14

I. zmienia zaskarżony wyrok:

1. w punkcie I w ten sposób, że zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki W. Ł. kwotę 100,00 (stu) zł wraz z następującymi ustawowymi odsetkami w stosunku rocznym: z 13 % od dnia 11 października 2013 r. do dnia 22 grudnia 2014 r. i z 8 % od dnia 23 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty,

2. w punkcie II w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 107,00 (stu siedmiu) zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 60,00 (sześćdziesięciu) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego ;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 90,00 (dziewięćdziesięciu) zł tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą, w tym kwotę 60,00 (sześćdziesięciu) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

UZASADNIENIE

Powódka W. Ł. w pozwie opatrzonym datą 9 lipca 2014 r. domagała się zasądzenia na jej rzecz od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 100,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 października 2013 r. do dnia zapłaty – a to tytułem odszkodowania. Żądała także zasądzenia od pozwanego zakładu ubezpieczeń zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu W. Ł. wskazała, że w dniu 2 maja 2013 r. na ul. (...)w B., w okolicy dworca (...), w pobliżu przystanku komunikacji miejskiej, podczas wysiadania z busa marki (...) o numerze rejestracyjnym (...)doznała urazu lewej nogi w postaci złamania kości piętowej. Kierowca autobusu, którym przyjechała powódka, zatrzymał się w miejscu niedozwolonym i w pewnej odległości od krawężnika. W konsekwencji powódka przy wysiadaniu stanęła na nierówny fragment asfaltu, co spowodowało jej upadek i uraz. W wyniku tego zdarzenia powódka została przewieziona do (...) Szpitala (...)w B., gdzie po przeprowadzeniu niezbędnych badań stwierdzono u niej złamanie kości piętowej. W ramach leczenia zastosowano u powódki gips i zalecono przyjmowanie zastrzyków przeciwzakrzepowych (C.) oraz tabletek przeciwbólowych (Z.). Koszty zakupu leków w postaci 56 zastrzyków C. oraz 6 opakowań tabletek Z. – w łącznej kwocie 237,24 zł – powódka pokryła z własnych środków.

W uzasadnieniu tego pisma W. Ł. wskazał nadto, iż kwota dochodzona pozwem, tj. kwota 100,00 zł, stanowi roszczenie częściowe w zakresie poniesionych przez powódkę kosztów leczenia.

Pełnomocnik pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew z dnia 29 lipca 2014 r. wniósł o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym i kosztów zastępstwa procesowego wedle norm przepisanych.

W uzasadnieniu tego pisma pełnomocnik pozwanego zakładu ubezpieczeń wskazał, że szkoda na osobie powódki nie pozostaje w związku przyczynowo-skutkowym z ruchem pojazdu (...)o numerze rejestracyjnym (...). W związku z tym nie istnieje odpowiedzialność cywilna kierowcy/posiadacza pojazdu, a co za tym idzie, brak jest również odpowiedzialności ubezpieczyciela za szkodę. Dodatkowo strona pozwana wskazała, iż powódka nie przedłożyła żadnych dowodów potwierdzających zakup leków związanych z leczeniem skutków wypadku i nie dowiodła zasadności poniesionych kosztów leczenia.

Sąd Rejonowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 21 listopada 2014 r. powództwo o oddalił, po czym zasądził od powódki W. Ł. na rzecz pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 77,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego, a następnie nakazał zwrócić powódce ze Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Białymstoku) kwotę 400,00 zł tytułem nierozdysponowanej zaliczki złożonej na poczet wydatków związanych z przeprowadzeniem dowodu z opinii biegłego sądowego, zapisanej pod pozycją nr (...) księgi sum na zlecenie.

Rozstrzygnięcie to Sąd Rejonowy w Białymstoku oparł o następujące ustalenia faktyczne i ocenę prawną.

W dniu 2 maja 2013 r. na ul. (...)w B. w okolicy dworca (...)i w pobliżu przystanku komunikacji miejskiej powódka W. Ł., wysiadając z busa marki (...)o numerze rejestracyjnym (...), stanęła na krawężnik chodnika, po czym upadła na ziemię. Z miejsca zdarzenia powódkę przewieziono karetką do (...) Szpitala (...)w B., gdzie rozpoznano u niej złamanie kości piętowej lewej nogi. Tam unieruchomiono powódkę kończynę dolną lewą gipsem i zalecono stosowanie zastrzyków przeciwzakrzepowych C. oraz tabletek przeciwbólowych Z., których koszty zakupu pokryła w całości powódka.

Powódka wystąpiła do pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. o wypłatę odszkodowania z tytułu poniesionych kosztów zakupu wymienionych wyżej leków. Strona pozwana nie kwestionowała, iż w dacie zdarzenia udzielała ochrony w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych kierującemu pojazdem (...)o numerze rejestracyjnym (...). Odmówiła jednak uznania swojej odpowiedzialności za zdarzenie i nie wypłaciła powódce żadnej kwoty odszkodowania. Wskazała przy tym, iż szkoda powódki nie pozostaje w związku przyczynowo-skutkowym z ruchem pojazdu (...)o numerze rejestracyjnym (...).

Powódka, nie godząc się z powyższym rozstrzygnięciem, wystąpiła z pozwem w niniejszej sprawie o zapłatę kwoty 100,00 zł tytułem częściowego wyrównania kosztów leczenia.

Jak wskazał dalej Sąd Rejonowy w Białymstoku, ustalony przez ten Sąd stan faktyczny co do zasady był pomiędzy stronami niesporny i wynikał z treści dokumentów przedstawionych przez strony przy pierwszych pismach procesowych, z akt szkody o numerze PL (...), z zeznań świadka M. S. i z zeznań powódki. Pozwany zakład ubezpieczeń nie kwestionował samej zasady odpowiedzialności tegoż względem powódki; w toku procesu oświadczył nadto, że nie kwestionuje wysokości wydatkowanych przez powódkę środków pieniężnych na zakup zastrzyków o nazwie C. oraz tabletek przeciwbólowych o nazwie Z.. Spór sprowadzał się zatem, w opinii Sądu pierwszej instancji, do ustalenia, czy zdarzenie z dnia 2 maja 2013 r., w wyniku którego powódka doznała złamania kości piętowej lewej nogi, jest wypadkiem w rozumieniu art. 805 k.c., i czy w ramach naprawienia szkody wywołanej tym zdarzeniem powódka może domagać się od ubezpieczyciela sprawcy szkody stosownego odszkodowania.

Sąd Rejonowy instancji podniósł następnie, że zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej określony jest przez art. 822 § 1 k.c. Zgodnie z jego treścią przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której zostaje zawarta umowa ubezpieczenia. Oznacza to, że w zakresie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody o istnieniu obowiązku wypłacenia przez ubezpieczyciela odszkodowania decyduje okoliczność, iż na ubezpieczającym (ubezpieczonym) ciąży obowiązek zapłaty odszkodowania osobie trzeciej wskutek nastąpienia określonych w umowie zdarzeń. Ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność za szkodę w takim zakresie, w jakim ponosi ją sam ubezpieczający (ubezpieczony). Przy ubezpieczeniu komunikacyjnym zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela konkretyzuje art. 34 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.), zgodnie z którym z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. W ramach tej odpowiedzialności ubezpieczyciel odpowiada za szkodę powstałą także podczas i w związku z wsiadaniem do pojazdu mechanicznego lub wysiadaniem z niego.

Sąd pierwszej instancji następnie zbadał, czy istnieją podstawy odpowiedzialności pozwanego zakładu ubezpieczeń na podstawie art. 436 k.c. w zw. z art. 435 k.c. W tym kontekście wskazał, że kierujący pojazdem mechanicznym ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ten ruch, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej, z wyłącznej winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności; powołał się przy tym na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 1997 r., I CKU 25/97, Prok. i Pr. 1997, nr 10, s. 32). Podniósł przy tym, iż w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, iż pojazd mechaniczny jest w ruchu od chwili uruchomienia silnika aż do momentu, gdy jazda wskutek osiągnięcia miejsca przeznaczenia lub planowej przerwy drogi została zakończona (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 1958 r., I CR 154/56, OSPiKA 1959, poz. 257). Jak wskazał dalej Sąd Rejonowy w Białymstoku, przyjmuje się jednak, iż powstanie szkody (następstw wypadku) musi być przyczynowo rzeczywiście powiązane z ruchem pojazdu mechanicznego wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody. Konstrukcja przepisu art. 436 k.c. w zw. z art. 435 k.c. polega bowiem na ustaleniu przyczyn powstania szkody na zasadzie ryzyka w płaszczyźnie przyczynowości w sensie art. 361 § 1 k.c. Oznacza to, zdaniem tego Sądu, iż odpowiedzialność na zasadzie ryzyka przewidziana w art. 436 k.c. w zw. z art. 435 k.c. nie może iść tak daleko, aby można było ją wiązać z każdym ruchem pojazdu mechanicznego, przy pominięciu przyczynowości w rozumieniu art. 361 k.c.

Po przywołaniu rozumienia w doktrynie unormowanie zawartego w art. 361 § 1 k.c. Sąd Rejonowy skonstatował, że w okolicznościach niniejszej sprawy nie sposób przyjąć istnienia adekwatnego charakteru powiązania kauzalnego pomiędzy „ruchem pojazdu” a szkodą poniesioną przez powódkę. Dla uzasadnienia poprawności takiej konkluzji wskazał, iż powódka wysiadała z unieruchomionego autobusu, którego kierowca oczekiwał na bezpieczne jego

opuszczenie przez wszystkich wysiadających pasażerów. Wbrew twierdzeniom pozwu odległość stopnia schodków autobusu od krawężnika umożliwiła powodce bezpieczne opuszczenie pojazdu, a jakość nawierzchni asfaltowej w miejscu zatrzymania pojazdu przez M. S. pozostaje bez jakiegokolwiek związku z upadkiem powódki na podłoże. Sama powódka bowiem wskazywała, że wysiadając z pojazdu nie stąpiła na jezdnię (pomiędzy stopniami schodków autobusu a krawężnikiem według relacji powódki było 5 cm przestrzeni, zatem niemożliwe było stąpienie na tak wąskiej powierzchni), ale bezpośrednio na krawężnik o nierównych krawędziach. Również bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy pozostaje, zdaniem tego Sądu, druga z podnoszonych przez powódkę okoliczności: że kierujący busem M. S. zatrzymał się za znakiem (...) - „zakaz zatrzymywania się”, naruszając przy tym ów zakaz. Jak wskazuje napis pod znakiem (którego zdjęcie stanowi kartę 8 akt sprawy), celem postawienia tego znaku była ochrona zasad porządku w ruchu drogowym, zamierzenie zachowania jego płynności i nieutrudnianie dojazdu do przystanku autobusom komunikacji miejskiej oraz ułatwienie dostępu pasażerom tego rodzaju komunikacji do autobusów. Kierowca busa naruszając znak zakazu zatrzymywania się swoim zachowaniem nie spowodował jednak niebezpieczeństwa dla innych uczestników ruchu drogowego, w tym dla samej powódki. W takim przypadku kierowcy autobusu nie można postawić żadnego zarzutu, a powstanie szkody nie wiązało się przyczynowo (art. 361 § 1 k.c.) z ruchem pojazdu mechanicznego kierowanego przez M. S., ale z zachowaniem się samej powódki, mieszczącym się w innym łańcuchu przyczynowym niż sam bezpośredni ruch pojazdu mechanicznego. W tej sytuacji – jak dalej uzasadniał Sąd pierwszej instancji – „ruch pojazdu” z punktu widzenia związku przyczynowego istotnego dla powstania szkody pozostaje elementem obojętnym.

Ostatecznie Sąd Rejonowy uznał, iż w świetle przedstawionych w uzasadnieniu orzeczenia ustaleń i ocen powództwo W. Ł. o zapłatę odszkodowania podlegało oddaleniu w całości, o czym ten Sąd orzekł w punkcie I sentencji wyroku.

O kosztach procesu – w punkcie II sentencji wyroku – Sąd pierwszej instancji orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. – zgodnie z zasadą, iż strona przegrywająca spór obowiązana jest ponieść koszty procesu; wskazał przy tym, iż na owe koszty składała się opłata od pozwu w wysokości 30,00 zł, której wysokość została ustalona na podstawie art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594 z późn. zm.). W związku z tym, iż powódka przegrała proces w całości, to na niej, w opinii Sądu Rejonowego, ciąży obowiązek zwrotu stronie pozwanej poniesionych przez nią kosztów procesu. Podał przy tym, iż w skład kosztów procesu poniesionych przez pozwanego składają się: kwota 60,00 zł, należna tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, której wysokość została ustalona na podstawie § 6 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity: Dz.U. z 2013 r., poz. 490) oraz opłata skarbową równą 17,00 zł, należna w związku z czynnością udzielenia pełnomocnictwa, ustalona na podstawie części IV załącznika do ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej (Dz.U. Nr 225, poz. 1635 z późn. zm.).

Jako podstawę rozstrzygnięcia zamieszczonego w punkcie III sentencji wyroku Sąd pierwszej instancji powołał art. 84 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od wskazanego wyżej wyroku wniósł ustanowiony przez powódkę W. Ł. adwokat – zaskarżając go w części, tj. w zakresie rozstrzygnięć zamieszczonych w punktach I i II.

Zaskarżonemu orzeczeniu pełnomocnik powódki zarzucił:

1) ***naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, tj. art. 34 ust. 2 pkt. 1, 2 i 3 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych – poprzez przyjęcie, że szkody osobowe powstałe podczas wysiadania z autobusu nie są objęte ochroną ubezpieczeniową, w ramach umowy ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej (OC) posiadaczy pojazdów mechanicznych;***

2) **naruszenie art. 435 § 1 k.c. w zw. z art. 436 § 1 k.c. – poprzez przyjęcie, że w przypadku szkody powódki pozwany uwolnił się od odpowiedzialności cywilnej w ramach umowy ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu mechanicznego.**

3) **naruszenie art. 361 § 1 k.c. – poprzez niewłaściwe zastosowanie tego przepisu do okoliczności powstania szkody powódki.**

Mając na uwadze powyższe zarzuty, pełnomocnik W. Ł. wniósł o:

1) **zmianę zaskarżonego wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku w punkcie I i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 100 zł tytułem odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 października 2013 r. do dnia zapłaty;**

2) **zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie II i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu za pierwszą instancję;**

3) **zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu za drugą instancję.**

W odpowiedzi na apelację z dnia 10 września 2013 r. pełnomocnik (...) z siedzibą w W. wniósł o oddalenie apelacji T. C. w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa prawnego za instancję odwoławczą według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powódki W. Ł. zasługiwała na uwzględnienie – z następujących przyczyn.

Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe, zgodne z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, ustalenia. Owe ustalenia Sąd Okręgowy podziela w całości i przyjmuje je za własne – za wyjątkiem zakończonego konstatacją, że w okolicznościach niniejszej sprawy nie sposób przyjąć istnienia adekwatnego charakteru powiązania kauzalnego pomiędzy „ruchem pojazdu” a szkodą poniesioną przez powódkę; Sąd Okręgowy nie do końca był też w stanie zaaprobować wyprowadzonych na ich podstawie przez Sąd pierwszej instancji wniosków i podzielić dokonaną przez tenże Sąd ocenę prawną zgłoszonego przez powódkę do niniejszego procesu roszczenia. Z tego też względu argumentacja zamieszczona w apelacji mogła skutkować postulowaną przez ustanowionego przez powódkę adwokata zmianą zaskarżonego orzeczenia.

Jak trafnie wskazał Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, ustalona przez ten Sąd podstawa faktyczna rozstrzygnięcia nie była przedmiotem sporu; pozwany zakład ubezpieczeń nie kwestionował też w toku procesu samej zasady odpowiedzialności tegoż względem powódki; twierdził jednakże, że uszkodzenie ciała, którego doznała powódka wysiadając w dniu 2 maja 2013 r. z autobusu, nie pozostaje w związku przyczynowo-skutkowym z ruchem pojazdu (...)o numerze rejestracyjnym (...).

Podstawą zaskarżonego przez W. Ł. rozstrzygnięcia stanowiły przepisy wywiedzione: z art. 436 k.c. w zw. z art. 435 k.c., z art. 361 § 1 k.c. w zw. art. 822 § 1 k.c. oraz przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity: Dz.U. z 2013 r., poz. 392 z późn. zm.).

Wbrew twierdzeniom przedstawionym przez pełnomocnika (...) S.A. z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie nie tylko wtedy, gdy posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia (art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych), lecz także wtedy,

gdy szkoda powstała podczas i w związku z wsiadaniem do pojazdu mechanicznego lub wysiadaniem z niego (art. 34 ust. 2 pkt 1 tejże ustawy).

W ocenie Sądu Okręgowego, w świetle art. 34 ust. 2 pkt 1 w zw. z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych zakład ubezpieczeń jest odpowiedzialny za szkodę powstałą podczas i w związku z wsiadaniem do pojazdu mechanicznego lub wysiadaniem z niego, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia.

Przepis art. 34 ust. 1 ustawy z 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych nie reguluje jednak w sposób samodzielny zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego za szkody wyrządzone przez niego ruchem takiego pojazdu (a zatem i zakresu odpowiedzialności cywilnej za szkodę powstałą podczas i w związku z wsiadaniem do pojazdu mechanicznego lub wysiadaniem z niego – o czym wyżej), bowiem odwołuje się do odpowiedzialności posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego na podstawie przepisów prawa cywilnego, co wprost wynika z jego treści (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 24 kwietnia 2013 r., V ACA 130/13, LEX nr 1362683). Dla określenia odpowiedzialności odszkodowawczej ubezpieczyciela konieczne jest zatem ustalenie pozostałych, obok zdarzenia będącego źródłem szkody, przesłanek odpowiedzialności, a więc szkody i związku przyczynowego między działaniem sprawcy wypadku komunikacyjnego a powstaniem szkody. Przepis art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych jedynie ogólnikowo powołuje się na szkodę i nie dokonuje rozróżnienia jej charakteru (materialnego czy też niematerialnego), a z uwagi na fakt, że nie zawiera w tej kwestii żadnej regulacji, przy ustaleniu zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego za szkody wyrządzone przez niego ruchem takiego pojazdu znajdują zastosowanie ogólne reguły dotyczące zarówno kompensaty szkody w mieniu i na osobie, jak i koncepcji związku przyczynowego, w szczególności ujęte w przepisach art. 361 k.c. oraz art. 444-448 k.c. Przepis art. 361 k.c., który stanowi o obowiązku naprawienia szkody, także nie wskazuje, jaki rodzaj szkody podlega naprawieniu, a w doktrynie powszechnie przyjmuje się podział szkody na szkodę majątkową i niemajątkową.

Przy ustaleniu zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego za szkody wyrządzone przez niego ruchem takiego pojazdu konieczne jest także zastrzeżenie, iż zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela jest określony przez zakres odpowiedzialności sprawcy szkody, przy czym odpowiedzialność cywilna posiadacza pojazdu mechanicznego za szkody spowodowane ruchem tego pojazdu jest oparta na zasadzie ryzyka. Jest to odpowiedzialność za sam skutek zdarzenia powodującego szkodę (por. art. 436 § 1 k.c.; przepis art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. określa rygorystyczną odpowiedzialność odszkodowawczą samoistnego posiadacza mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody, niezależną od winy posiadacza i innych osób, za które odpowiada, przy czym tak normatywnie ukształtowana odpowiedzialność nie może być z góry wyłączona lub ograniczona). Na zasadzie winy odpowiada natomiast kierujący pojazdem mechanicznym, który nie jest jego posiadaczem (art. 415 k.c.).

W ocenie Sądu Okręgowego przy prawidłowo dokonanej wykładni przepisu z art. 361 § 1 k.c. brak jest podstaw do odmówienia powódce zwrotu poniesionych przez nią kosztów, związanych z leczeniem rozpoznanego u niej złamania kości piętowej. W okolicznościach faktycznych sprawy ustalonych przez Sąd pierwszej instancji powódka była bowiem uprawniona do zgłoszenia żądania naprawienia szkody, która obejmowała wszelkie wyniki z doznanego przez nią uszkodzenia koszty, a zatem im koszty związane z zakupem stosownych leków.

Zgodnie bowiem z art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła.

Przepis art. 361 § 1 k.c. wiąże odpowiedzialność tylko z normalnymi następstwami zjawisk stanowiących jej podstawę. Obowiązująca w judykaturze koncepcja obiektywizująca kategorię "normalności", polega na tym, że ustalenie

związku przyczynowego odrywa się od możliwości przewidywania określonych następstw zdarzeń, gdyż ta należy do subiektywnych elementów odpowiedzialności w postaci winy, a ogranicza się do kryteriów zobiektywizowanych, wynikających z zasad doświadczenia społecznego, wspartego wiedzą naukową, które pozwalają przyjąć, że zwykle, najczęściej, określone zdarzenie późniejsze (skutek) jest następstwem zdarzenia wcześniejszego (przyczyny). Nie jest przy tym istotne, aby skutek ten pojawiał się zawsze, nie musi więc być konieczny; wystarczy, że jest następstwem typowym (por. orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 2 czerwca 1956 r., III Cr 515/56, OSN 1957/1/24; z dnia 15 stycznia 1970 r., I Cr 522/69, nie publ.; z dnia 12 lutego 2000 r., I CKU 111/97; z dnia 18 maja 2000 r., III CKN 810/98; z dnia 14 marca 2002 r., IV CKN 826/00). Przypomnieć też należy, że w sprawie, w której orzeczenie zapadło dnia 10 kwietnia 2000 r. (V CKN 28/00, nie publ.), Sąd Najwyższy przyjął, że normalny związek przyczynowy – w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. – między określonym zdarzeniem a szkodą zachodzi wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez zaistnienia szczególnych okoliczności, szkoda jest normalnym następstwem tego rodzaju zdarzeń. Ocena, czy skutek jest normalny, powinna być oparta na całokształcie okoliczności sprawy oraz wynikać z zasad doświadczenia życiowego, zasad wiedzy naukowej i specjalnej (por. nadto orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 1956 r., III Cr 515/56, OSN 1957/1/24).

Dla wzmocnienia przedstawionego wyżej sposobu rozumienia przepisu art. 361 § 1 k.c. przytoczyć jeszcze trzeba pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia z dnia 28 października 2014 r. (I ACa 824/14, LEX nr 1554766), wedle którego „Normalny związek przyczynowy – w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. – między określonym zdarzeniem a szkodą zachodzi wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym, normalnym biegu rzeczy, bez szczególnego zbiegu okoliczności, szkoda jest normalnym następstwem tego rodzaju zdarzeń. Przy czym ocena, czy skutek jest normalny, powinna być oparta na całokształcie okoliczności sprawy oraz wynikać z zasad doświadczenia życiowego, zasad wiedzy naukowej i specjalnej. Przesądzenie związku przyczynowego pomiędzy dwoma faktami jest bowiem stwierdzeniem, że według empirycznie poznanych praw przyrody drugi fakt jest skutkiem pierwszego.”

Przy takim rozumieniu przepisu z art. 361 § 1 k.c. i przy prawidłowo zastosowanej regulacji z art. 34 ust. 2 pkt 1 w zw. z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych jest oczywiste, że pozwany zakład ubezpieczeń jest odpowiedzialny za szkodę powstałą podczas i w związku wysiadaniem przez powódkę w dniu 2 maja 2013 r. z pojazdu marki (...)o numerze rejestracyjnym (...).

Wedle powszechnie aprobowanych poglądów doktryny i aktualnego w tej mierze orzecznictwa Sądu Najwyższego szkodą jest powstała wbrew woli poszkodowanego różnica między obecnym jego stanem majątkowym a tym stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę (tak w szczególności Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 11 lipca 1957 r., 2 CR 304/57, OSN z 1958 r., Nr III, poz. 76, w orzeczeniu z dnia 22 listopada 1963 r., III PO 31/63, OSNCP z 1964 r., z. 7-8, poz. 128 oraz w wyroku z dnia 7 sierpnia 2003 r., IV CKN 387/01, LEX nr 141410).

Pozwany zakład ubezpieczeń nie kwestionował w toku procesu wysokości środków pieniężnych, wydatkowanych przez powódkę na zakup zastrzyków o nazwie C. oraz tabletek przeciwbólowych o nazwie Z..

W świetle powołanego już przepisu z art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono (§ 2 art. 361 k.c.). Przepis ten wprowadza zasadę pełnego odszkodowania, ale jednocześnie należy z niego wyprowadzać zakaz przyznawania odszkodowania przewyższającego wysokość faktycznie poniesionej szkody. Podstawową funkcją odszkodowania jest kompensacja, co oznacza, iż odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego – o ile jest to możliwe i ekonomicznie uzasadnione – stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę.

Z kolei według regulacji z art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby

przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu.

Obie formy – restytucja naturalna oraz rekompensata – są równoważne. Zmierzają bowiem do odwrócenia w dobrach i interesach poszkodowanego skutków zdarzenia wyrządzającego mu szkodę i przywrócenia stanu, jaki by istniał, gdyby owo zdarzenie nie nastąpiło.

W literaturze przedmiotu podkreśla się, że ubezpieczyciel w istocie jest zobowiązany tylko do odszkodowania pieniężnego, zarówno przy restytucji dokonanej przez osobę trzecią na zlecenie poszkodowanego lub przez samego poszkodowanego, jak i przy spełnieniu roszczenia o treści pieniężnej.

W okolicznościach sprawy poddanej pod osąd Sądu Okręgowego jest oczywiste, że roszczenie poszkodowanego (powódki) ogranicza się do świadczenia w pieniądzu.

Za taką odpowiednią sumę pieniężną – w rozumieniu przepisu z art. 363 § 1 k.c. i przy ograniczeniach wynikających z regulacji z art. 321 § 1 k.p.c. – Sąd Okręgowy uznał kwotę 100,00 zł (zob. nadto informację pochodząca od Kierownika Apteki (...) z siedzibą w B. przy ul. (...) – k. 47).

Z tych właśnie przyczyn Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że w punkcie I zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 100,00 zł

Pełnomocnik W. Ł. zgłosił do tegoż procesu żądanie oparte na przepisie z art. 481 § 1 k.c.; stąd też Sąd Okręgowy orzekł o odsetkach, należnych powódce za czas opóźnienia się przez dłużnika (pozwaną zakład ubezpieczeń) w spełnieniu świadczenia oznaczonego w podpunkcie 1 punktu I sentencji wyroku – zgodnie z wnioskiem powoda (od daty zgodnej z żądaniem pozwu; art. 817 § 1 k.c.). Pozwany zakład ubezpieczeń w odpowiedzi na pozew przyznał, że otrzymał od powódki zawiadomienie o wypadku w dniu 10 września 2013 r. i nic, zdaniem Sądu Okręgowego, nie stało na przeszkodzie, by wyjaśnienie okoliczności koniecznych do ustalenia wysokości nastąpiło w terminie ustanowionym przez art. 817 § 1 k.c.

„Ratio legis (...) art. 817 k.c. opiera się na uprawnieniu do wstrzymania wypłaty odszkodowania w sytuacjach wyjątkowych, gdy istnieją niejasności odnoszące się do samej odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości szkody. Ustanawiając krótki termin spełnienia świadczenia ustawodawca wskazał na konieczność szybkiej i efektywnej likwidacji szkody ubezpieczeniowej. Po otrzymaniu zawiadomienia o wypadku ubezpieczyciel lub Fundusz – jako profesjonalista korzystający z wyspecjalizowanej kadry i w razie potrzeby z pomocy rzeczoznawców (art. 355 § 2 k.c.) – obowiązany jest do ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności, czyli samodzielnego i aktywnego wyjaśnienia okoliczności wypadku oraz wysokości powstałej szkody. Nie może też wyczekiwać na prawomocne rozstrzygnięcie sądu. Bierne oczekiwanie ubezpieczyciela na wynik toczącego się procesu naraża go na ryzyko popadnięcia w opóźnienie lub zwłokę w spełnieniu świadczenia odszkodowawczego. Rolą sądu w ewentualnym procesie może być jedynie kontrola prawidłowości ustalenia przez ubezpieczyciela wysokości odszkodowania.” (tak Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia z dnia 16 maja 2014 r., I ACa 90/14, LEX nr 1477024).

Dokonana przez Sąd Odwoławczy modyfikacja rozstrzygnięcia dotyczącego przedmiotu sporu wymusiła również zmianę orzeczenia o kosztach procesu za pierwszą instancję.

O kosztach procesu za pierwszą instancję Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. – uznając przy tym, że powódka wygrała proces w całości, co skutkowało włożeniem na pozwaną zakład ubezpieczeń obowiązku zwrotu wszystkich kosztów poniesionych przez przeciwnika.

Na koszty W. Ł. złożyły się: uiszczona przez nią opłata stosunkowa od pozwu w kwocie 30,00 zł, wynagrodzenie jej pełnomocnika, ustalone w kwocie minimalnej 60,00 zł [na podstawie z § 6 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity:

Dz.U. z 2013 r., poz. 490)] oraz uiszczona przez powódkę opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł.

W konsekwencji Sąd Okręgowy podzielił w całości podgląd powódki co do istnienia wadliwości zaskarżonego wyroku i z zaprezentowanych wyżej przyczyn na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżone orzeczenie w opisanym już zakresie (w punkcie sentencji I wyroku).

O kosztach procesu za drugą instancję Sąd Okręgowy orzekł również na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., obciążając nimi pozwanego jako przegrywającego sprawę w postępowaniu odwoławczym.

Na koszty powódki poniesione w postępowaniu odwoławczym złożyły się: uiszczona przez nią opłata stosunkowa od apelacji w kwocie 30,00 zł oraz wynagrodzenie jej pełnomocnika, ustalone w kwocie minimalnej 60,00 zł (na podstawie z § 6 pkt 1 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 powołanego już wyżej rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu).__